

Roman Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : (myśli i aforyzmy) LXXVII [wybrał Roman Łyczywek]

Palestra 30/4(340), 91-92

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

10. Wnioski końcowe (s. 279—288) stanowią nie tylko podsumowanie omawianej monografii, ale dają K. Lubańskiemu możliwość wypowiedzenia pewnych ogólnych myśli. Z tych też względów znajdujemy tu np. stwierdzenie, że istota i charakter prawny działalności sądu w postępowaniu nieprocesowym uznawane są w przeważającej mierze w nauce polskiej i radzieckiej (i częściowo w zachodniemieckiej) za wymiar sprawiedliwości. Samo zaś postępowanie nieprocesowe ma co do istoty, zdaniem autora, które trudno kwestionować, charakter cywilnoprosesowy i w związku z tym powinno być dostosowane do specyfiki i charakteru materialnoprawnego poszczególnych kategorii spraw cywilnych. Z kolei znaczenie sądu w tym postępowaniu nie powinno umniejszać w nim — na gruncie socjalistycznego prawa — roli organów pomocniczych, a w szczególności notariatu.

Odnosi się jednak wrażenie, że te starania autora, aby uczynić w pełni zrozumiałe jego wywody i wnioski, spowodowały pewne powtórzenia i zbytne rozszerzenie wątków niektórych zagadnień. Nie umniejsza to jednak wartości tej cennej dla naszej procesualistyki pracy.

Sławomir Dalka

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY (myśli — aforyzmy) LXXV||

Adwokatem trzeba się urodzić, na sędziego trzeba się ukształtować.

(CALAMANDREI)

W dziedzinie sądownictwa jestem ateuszem. Nie wierzę w istnienie Bogini Temidy.

(VERGES)

Zniechęcać ludzi, z których chciałoby się mieć pożytek, to zły sposób postępowania.

(NAPOLEON I)

W rewolucjach rolę szczególnego rodzaju odgrywają trzeciorzędni adwokaci oraz literaci tej samej rangi.

(JASIEINICA)

Póki nie będzie się traktowało prawa jako zasadniczej podstawy istnienia państwa i narodu, a tylko jako wygodny środek do regulowania bieżących spraw — nie pomoże oczywiście żadna socjotechnika.

(SZCZEPAŃSKI)

Wiara w odstraszający wpływ kary śmierci jest jednym z najbardziej ośmieszonych zabobonów. Jest tak stara, tak bezkrytyczna, jak wiara w to, że słońce ze wschodu na zachód na firmamencie się posuwa.

(SOBOLEWSKI)

Na skutek deklamacji i irytacji występki nie stają się bardziej niemoralnymi, ani też oskarżenie nie zyska na tężyznie.

(HARRIS)

Z tytułu uczestnictwa w procesie obrona jest oczywiście instytucją prawa publicznego. Z tego nie można jednak wnioskować, by obrońca, który nie sprawuje urzędu, pełnił służbę państwową.

(NICKOL)

Prawo tworzy taki zbiór, który mało nadaje się do specjalizacji.

(BOULENGE)

Sprawiedliwe prawo to nie tylko prawo stanowione, ale i przestrzegane.

(CZESZEJKO-SOCHACKI)

Mecenasem zostać była rzecz arcytrudna. Ta korporacja stanowiła prawdziwy status in statu i nie każdemu, kto chciał i wart był tego, pozwalano wnieść w swoje grono.

(MICOWSKI 1845)

Wszystkie nasze reformy prowadzają się w istocie rzeczy do mnożenia biurokratów.

(DOSTOJEWSKI)

Podstawową metodą badania zjawisk — zarówno fizycznych jak psychicznych — jest obserwacja.

(PETRAŻYCKI)

I gdzie ma być dobrze, tam nie prawa same mają władać, ale mądrzy, bogobojni, a cnotliwi ludzie; albowiem prawa pisane nie mogą tego obwarować, iżby zawždy ten wygrał, który ma sprawiedliwą.

(GÓRNICKI)

Zła ustawa zmusza zawsze ustawodawcę do wydawania innych ustaw, często także niedobrych, które mają usunąć złe skutki tej pierwszej lub co najmniej zapewnić spełnienie jej zadania.

(MONTESQUIEU)

Wybrał R. Łyczywek

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 14 sierpnia 1985 r.

I PA 25/85

Teza postanowienia ma następujące brzmienie:

Od decyzji Ministra Sprawiedliwości wydanej na podstawie art. 47 ust. 2 ustawy-Prawo o adwokaturze nie przysługuje skarga do Sądu Najwyższego.

niejawnym sprawy ze skargi T. T. na decyzję Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 1985 r. BAR. I. 310/139/85 o odmowie wpisu na listę adwokatów,

postanawia:

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 1985 r. na posiedzeniu

skargę odrzucić.